

Protesty przeciwko nowej konstytucji

17 kwietnia 2011

WĘGRY. 15 kwietnia tysiące ludzi protestowały w Budapeszcie przeciwko nowej konstytucji, która 18 kwietnia będzie poddana pod głosowanie w parlamencie. Jego wynik jest w zasadzie przesądzony, gdyż rządząca prawicowa koalicja pod wodzą partii Fidesz premiera Viktora Orbána ma w parlamencie wystarczającą większość.

Organizatorzy demonstracji, którzy zwołali ją przez portal społecznościowy Facebook, zarzucają rządowi brak konsultacji ze społeczeństwem, twierdząc, że chce wprowadzić konstytucję arbitralnie, bez przeprowadzenia referendum. Sam projekt konstytucji upubliczniono dopiero 14 marca, nie dając czasu na społeczne konsultacje.

Nowa konstytucja ma wejść w życie 1 stycznia 2012 roku. Przewiduje ona zmianę nazwy kraju z Republiki Węgierskiej na Węgry. W jej tekście są odwołania do „korony węgierskiej”, nawiązujące do historycznej koncepcji wielkich Węgier – państwa sprzed traktatu z Trianon z 1920 roku, na mocy którego Węgry utraciły ponad dwie trzecie powierzchni, a poza granicami znalazło się 3,5 mln Węgrów. Po zmianie konstytucji władze będą mogły przyznać etnicznym Węgrom mieszkającym poza krajem prawo głosowania.

W projekcie zakłada się m.in. ograniczenie prerogatyw Trybunału Konstytucyjnego i rozszerzenie uprawnień prezydenta do rozwiązywania parlamentu, o ile budżet nie będzie przyjęty do kwietnia każdego roku. Nowa konstytucja rozszerza także zakres spraw wymagających zgody dwóch trzecich członków parlamentu w takich dziedzinach jak emerytury, podatki i ustawa dotycząca banku centralnego.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami rząd Orbána wpisał do

projektu konstytucji ograniczenie długu publicznego do 50 procent PKB. Znalazł się w nim także zapis o ochronie instytucji małżeństwa jako związku kobiety z mężczyzną.

Władze, które traktowały zmianę konstytucji jako sztandarową obietnicę wyborczą, przypominały, że ustawa zasadnicza powstała w 1949 roku, po komunistycznym puczu na Węgrzech, i była wielokrotnie nowelizowana, w największym zakresie – po 1989 roku. Fidesz po wyborach wygranych w kwietniu 2010 roku nowelizował ją już dziesięć razy.

Opozycyjni socjaliści i liberałowie zbojkotowali prace nad tekstem nowej konstytucji, twierdząc, że Fidesz nie słucha ich argumentów. Natomiast główny twórca tekstu konstytucji, deputowany Fidesz József Szájer twierdzi, że opozycja zaniedbała swe obowiązki, nie przedstawiając alternatywnego projektu ustawy zasadniczej.

Jednak Peter Kreko z think tanku Political Capital Institute uważa, że krótki czas na konsultacje i debatę parlamentarną wywoła pytania co do legalności tekstu. Nie możemy powiedzieć, że ta konstytucja jest oparta na narodowej zgodzie – powiedział.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)